

Szpitalne Centrum Zdrowia Psychicznego

W lipcu mieliśmy w szpitalu spotkanie poświęcone Narodowemu Programowi Ochrony Zdrowia Psychicznego, który wszedł w życie w lutym tego roku i będzie realizowany do końca 2015 roku. Ale zanim przejdziemy do relacji ze spotkania, przedstawimy pokrótce cele, zadania i powody ustanowienia przez Radę Ministrów w grudniu 2010 roku tego ważnego społecznie programu.

Program ma się koncentrować na promocji zdrowia psychicznego, zapobieganiu zaburzeniom psychicznym, zapewnieniu osobom nimi dotkniętym dostępu do różnych form opieki zdrowotnej, a także wsparcia oraz pomocy, które umożliwią im życie w rodzinie i społeczeństwie. Ma też prowadzić do rozwoju badań naukowych i do tworzenia systemu informacji niezbędnych do skutecznego zapobiegania zaburzeniom psychicznym. W jego realizację zaangażowani są m.in. ministrowie: sprawiedliwości, zdrowia, edukacji narodowej, pracy i polityki społecznej, nauki i szkolnictwa wyższego, Narodowy Fundusz Zdrowia oraz samorządy. Będą mogły w niej również uczestniczyć organizacje społeczne, stowarzyszenia, fundacje i samorządy zawodowe.

O obserwowanym od początku lat 90. sukcesywnym wzroście zachorowalności na zaburzenia psychiczne, spowodowanym zmianami cywilizacyjnym, w wyniku których pojawiły się nowe zagrożenia dla zdrowia psychicznego, takie jak: bieda, bezrobocie oraz brak poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego, socjalnego i zdrowotnego, alarmują od dawna specjaliści. Wspominaliśmy o tym w poprzednim numerze biuletynu na przykładzie sytuacji w Warszawie. Pisaliśmy, że nasz szpital, zgodnie z Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego, wychodzi naprzeciw potrzebom społecznym i ma plan rozwoju Wolskiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Plan jest już w trakcie realizacji. W ostatnich miesiącach znacząco wzmocniliśmy kadrę specjalistów pionu psychiatrycznego i przeznaczaliśmy środki wygospodarowane w ubiegłych latach przez szpital na rozbudowę i rozwój oddziału dziennego. Jest to nasz wkład na rzecz odrabiania wieloletnich zaniedbań oraz przeciwdziałania marginalizacji tej dziedziny ochrony zdrowia. W tych sprawach będziemy konsekwentni. Tym bardziej że, jak podkreślają eksperci, obecny system opieki psychiatrycznej wymaga zmian systemowych – przejścia z instytucjonalnego i szpitalnego modelu leczenia na środowiskowy, który jest znacznie skuteczniejszy w przypadkach lżejszych zaburzeń, a także zwiększenia finansowania ze środków publicznych.

O potrzebie istotnych przekształceń w psychiatrycznej opiece zdrowotnej oraz o istniejących w naszym kraju zaniedbaniach świadczy choćby fakt, iż w 2006 roku w polskich placówkach psychiatrycznych pomoc otrzymało zaledwie 4% ludności, gdy tymczasem średnia europejska wynosi 11%. Samo ministerstwo zdrowia przyznaje zresztą, że ten obszar opieki zdrowotnej był od lat marginalizowany, a przez to niedofinansowany. W rezultacie mamy obecnie do czy-



Oddział psychiatryczny dzienny – recepcja

nienia z deficytem kadr, brakiem nowoczesnego zaplecza diagnostycznego i terapeutycznego. Jednocześnie stwierdzenie, że ktoś jest chory psychicznie, nadal jest w Polsce stygmatyzujące, a to znacząco zmniejsza szanse na zapobieganie i skuteczne leczenie zaburzeń psychicznych. Konieczne jest zatem pilne podjęcie działań zmieniających ten stan rzeczy. Trzeba unowocześnić zaplecze, zmniejszyć deficyt specjalistów, by można było sprostać zapotrzebowaniu na leczenie zaburzeń psychicznych, i – co bardzo ważne – zmienić nastawienie do tych zaburzeń, do osób chorych, ich rodzin i otoczenia. Do tego potrzebna jest współpraca bardzo wielu instytucji i organizacji.

Tej współpracy dotyczyło lipcowe spotkanie, na którym zaprezentowano wstępny plan powołania w Szpitalu Wolskim Centrum Zdrowia Psychicznego. W spotkaniu uczestniczyli nasi dyrektorzy: Adam Doliwa i Jolanta Borowiecka-Tenus, poseł Marek Balicki, prof. Andrzej Kokoszka, kierownik II Kliniki Psychiatrycznej WUM, a zarazem konsultant naszej psychiatrii, pani: Ewa Olsińska, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Biura Polityki Zdrowotnej Urzędu m.st. Warszawy, Bogusława Biedrzycka, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Wola, Grażyna Adamaszek-Kubaszewska, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy dla Osób Chorych Psychicznie, przy ul. Żytniej 75/77, Katarzyna Boguszewska, dyrektor Warszawskiego Domu Pod Fontanną, Aneta Rafalak-Hanula z Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Dzielnicy Wola, oraz pan Mirosław Starzyński, naczelnik tego wydziału.

Ostatecznie ustalono, że powstanie pięcioosobowy zespół koordynujący działania na rzecz realizacji Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na terenie Woli. W jego skład wejdą przedstawiciele Urzędu Dzielnicy Wola, Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Wola, Szpitala Wolskiego, SPZOZ Warszawa Wola-Śródmieście oraz organizacji pozarządowych. Koordynatorem prac tego lokalnego zespołu będzie przedstawiciel wolskiego urzędu.

Kolejne spotkanie zaplanowano na początek września. W międzyczasie zespół koordynujący ma przygotować dokument, który zawierać będzie diagnozę stanu obecnego, dane epidemiologiczne, informacje o zasobach i ofertach poszczególnych instytucji i organizacji oraz listę problemów i potrzeb mieszkańców Woli w zakresie zdrowia psychicznego. Wzajemne poznanie możliwości partnerów pozwoli nawiązać merytoryczną współpracę, utworzyć sieć tej współpracy i wypracować właściwy program, a także konkretny plan działań, dostosowany do potrzeb dzielnicy.



Terapeuci w nowej sali terapii dziennej

Biuletyn Szpitala Wolskiego

Pr 14767



Redaguje zespół Edyta Kuklińska, Adam Krupski, Barbara Lis-Udrycka
 e-mail redakcja@szpital.wolski, redakcja@wolski.med.pl
 tel. 022 38 94 905, 0-601 31 51 01
 Projekt graficzny Lena Maminajszwili/masz
 Przygotowanie do druku i druk studio reklamy i wydawnictw masz

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów

1 co gdzie kiedy

I znów przed nami nowe otwarcie

11 grudnia 2007 roku przecięliśmy wstęgę w zmodernizowanym oddziale chorób wewnętrznych w pawilonie 1, na pierwszym piętrze. Nazajutrz do oddziału trafili pierwsi pacjenci, zarówno ci, którzy zostali przyjęci jeszcze do jego starej siedziby, na parterze pawilonu 6, jak i nowi. Nie tylko chorzy, ale i ich bliscy byli bardzo mile zaskoczeni warunkami, jakie tu zastali. Mówili, że znaleźli się w całkiem innej rzeczywistości. Z czasem nawet powstał żart, że nasza internia na pierwszym piętrze to po prostu Ameryka.

Wkrótce, choć niestety dopiero po paru latach, co wiąże się z ograniczonymi środkami, jakie na inwestycje w placówkach ochrony zdrowia przeznacza nasz organ założycielski (m. st. Warszawa), taka Ameryka zagości na drugim i trzecim piętrze tego pawilonu, gdzie również mieszczą się oddziały wewnętrzne. Obecnie trwa jeszcze ich gruntowna modernizacja. Na sierpień planowane jest oddanie do użytku piętra drugiego, na którym kończą się już roboty wykończeniowe, i oczekujemy na dostawę nowego wyposażenia, a na wrzesień trzeciego. Wtedy wszystkie nasze oddziały chorób wewnętrznych będą spełniać wymogi, określone w zarządzeniu ministra zdrowia, jakim pod względem fachowym i sanitarnym powinny docelowo odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Prace budowlane, montażowe i wykończeniowe, prowadzone na powierzchni około 1320 m², obejmują m.in. rozbiorę części istniejących ścian i postawienie nowych, wykonanie dodatkowych i likwidację części istniejących otworów drzwiowych, montaż nowych drzwi z ościeżnicami, rozprowadzenie instalacji wodnej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, elektrycznej i telefonicznej, instalacji



2 co gdzie kiedy



gazów medycznych, wentylacji, klimatyzacji w części pomieszczeń, położenie wykładzin podłogowych, glazury i terakoty.

W sumie na obu piętrach będą 22 sale chorych – od jedno- do pięcioosobowych, a przy nich łazienki z natryskami, umywalkami i wc. Znajdą się tu też gabinety diagnostyczne i zabiegowe, gabinety badań, punkty pielęgniarskie, pokoje lekarskie, łazienki do mycia chorych leżących, dodatkowe wc dla osób niepełnosprawnych, wc dla odwiedzających, pomieszczenia magazynowe i porządkowe. Całość pozbawiona będzie barier architektonicznych. Wszędzie zamontowane zostaną szerokie drzwi, przez które łatwo wjechać wózkami inwalidzkimi, a na korytarzach poręcze, ułatwiające poruszanie się osobom niepełnosprawnym.



Radość z radykalnej poprawy warunków pobytu i leczenia pacjentów, a także – co też nie jest bez znaczenia – warunków pracy personelu, które nie będą niczym przypominać tych wcześniejszych, w jakich pracowaliśmy do połowy bieżącego roku, zakłóca jednak pewna myśl. Chodzi o zmniejszenie się liczby łóżek w tych zmodernizowanych oddziałach, w sytuacji gdy w Warszawie coraz wyraźniej brakuje łóżek internistycznych, a nowych oddziałów chorób wewnętrznych nie przybywa. W związku z tym coraz bardziej zagrożone jest bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców. To sprawa ważna, którą szybko powinny się zająć władze Warszawy. Wszak jej społeczność gwałtownie się starzeje, więc zapotrzebowanie na hospitalizację internistyczną z pewnością nie zmaleje, lecz będzie narastać.

Przypomnijmy, że wskutek modernizacji pierwszego piętra nastąpiła redukcja łóżek internistycznych z 43 do 28, tj. aż o 35%. Podobnie stało się we wszystkich szpitalach, które zmodernizowały już swoje oddziały. Teraz znów będzie tak w naszym. Ten problem zaprzęta głowę dr Anny Stefanowskiej, kierującej I oddziałem chorób wewnętrznych, z pododdziałem endokrynologicznym. Tym bardziej że już wcześniej, kiedy dysponowała większą liczbą łóżek, musiała kłaść na dostawkach pacjentów wymagających hospitalizacji, bo w innych szpitalach też nie było wolnych miejsc.



Pani ordynator, którą przedstawiamy w tym biuletynie, pracuje w Szpitalu Wolskim kilkadziesiąt lat. Ma duże doświadczenie i doskonale orientuje się w zmianach, jakie zachodzą w populacji naszych pacjentów. Są coraz starsi, bardziej schorowani i coraz więcej spośród nich potrzebuje leczenia szpitalnego. Dlatego, ciesząc się z faktu, że wkrótce jej zespół

3 co gdzie kiedy

będzie pracował w nowoczesnym, dostosowanym do współczesnych standardów oddziale, martwi się, że mając do dyspozycji mniej łóżek, będzie mógł pomagać mniejszej liczbie chorych, i nadal, zwłaszcza w okresach wzmożonej zachorowalności, część pacjentów trzeba będzie leczyć na dostawkach.

Przedstawiamy

Dr Anna Stefanowska, która wiosną, w wyniku wygranego konkursu, objęła znów stanowisko ordynatora I oddziału chorób wewnętrznych, z pododdziałem endokrynologicznym, jest specjalistką w zakresie chorób wewnętrznych oraz endokrynologii. Pod jej kierunkiem wielu lekarzy zrobiło specjalizację z chorób wewnętrznych, a także z endokrynologii. Pani ordynator nie tylko czuwa nad rozwojem zawodowym młodych kolegów, ale stale doskonali swoje kwalifikacje. Ma certyfikat Towarzystwa Internistów Polskich, do którego należy od lat. Jest też członkiem Towarzystwa Endokrynologicznego, Towarzystwa Menopauzy i Andropauzy oraz Towarzystwa Medycyny Prewencyjnej i Przeciwstarzeniowej. Uczestniczy w posiedzeniach naukowych tych gremiów, występuje na sympozjach i zjazdach. Ma wieloletnie doświadczenie w kierowaniu oddziałem szpitalnym i poradnią. Otrzymała szkolenie w zakresie zarządzania opieką zdrowotną organizowane przez ministerstwo zdrowia.

Ze Szpitalem Wolskim związała się zaraz po studiach w Akademii Medycznej w Warszawie. Tutaj odbyła staż podyplomowy, potem była młodszym, a następnie starszym asystentem. Na trzy lata (1995-1998) rozstała się z nami i kierowała poradnią endokrynologiczną Polskich Kolei Państwowych. Przez cały ten czas pełniła jednak dyżury na internie i prowadziła punkt konsultacyjny endokrynologiczny, utworzony z jej inicjatywy na potrzeby pacjentów szpitala. Kiedy wróciła do szpitala i podjęła obowiązki ordynatora I oddziału chorób wewnętrznych, punkt konsultacyjny przekształcono w poradnię endokrynologiczną, a w oddziale wyodrębniono 10-łóżkowy pododdział endokrynologiczny, który funkcjonuje do dziś. Z czasem rozszerzono bazę oddziału do 89 łóżek, w tym 79 internistycznych, rozlokowanych na dwóch piętrach pawilonu 1. Jedną z sal chorych na pierwszym piętrze, w zmodernizowanej w 2007 roku



Dr Anna Stefanowska,

4 co gdzie kiedy

części oddziału, jest salą wzmożonego nadzoru. Po modernizacji drugiego piętra łączna liczba łóżek zmniejszy się z 89 do 67.

Dr A. Stefanowska ze swoim zespołem prowadzi w szpitalu diagnostykę i terapię schorzeń endokrynologicznych. Współpracuje z Kliniką Endokrynologii Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego i z Zakładem Medycyny Nuklearnej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Ponadto konsultuje pacjentki Kliniki Położnictwa i Ginekologii Instytutu Matki i Dziecka, i prowadzi szkolenia dla ginekologów z wybranych dziedzin endokrynologii.

Aktywność zawodowa sprawia, że stale brakuje jej czasu dla rodziny, a ma dwóch dorosłych synów i dwie wnuczki. Niewiele ma czasu na wypoczynek i już całkiem zarzuciła malowanie, które od dzieciństwa jest jej wielką pasją.



Punkt pielęgniarski – pierwsze piętro, pawilon 1

U Rzecznika Praw Obywatelskich



Pierwsza od prawej: prof. I. Lipowicz – RPO, pierwsza od lewej: kol. B. Mikołajczyk

Nie tak dawno w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) odbyło się spotkanie robocze na temat dostępności osób nieubezpieczonych, zwłaszcza bezdomnych, do podstawowej opieki zdrowotnej. Zainicjowały je organizacje pozarządowe działające na rzecz osób bezdomnych, które – w związku z wieloletnią, dobrą współpracą z pracownikami socjalnymi zatrudnionymi w naszym szpitalu – wyszły z propozycją, żeby jedna z nich przedstawiła ten problem z punktu widzenia szpitala, gdzie również trafiają takie osoby. Propozycja została zaakceptowana, a prezentacja koleżanki Bożeny Mikołajczyk spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników narady i wywołała ożywioną dyskusję. Do przedstawionych przez nią informacji nawiązała w wystąpieniu podsumowującym spotkanie prof. Irena Lipowicz – Rzecznik Praw Obywatelskich. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, rządu, NFZ i Miasta Stołecznego Warszawy. Brała w nim także udział pani dyrektor Jolanta Borowiecka-Tenus.